

# Władysław Sutkowski

---

## Orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

---

Palestra 19/7-8(211-212), 94-96

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI**  
**DYSCYPLINARNEJ**

**ORZECZENIE**  
**WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ**

z dnia 11 maja 1974 r.

(WKD 17/74)

W wypadku gdy adwokat nie złożył środka odwoławczego w ustawowym terminie albo gdy według jego oceny nie ma zasadnych podstaw do złożenia takiego środka, niezawiadomienie w porę klienta o powyższym zaniechaniu podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych jest rażącym zaniedbaniem obowiązków zawodowych, uzasadniającym zastosowanie surowej kary dyscyplinarnej.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna po rozpoznaniu w dniu 11.V.1974 r. sprawy adw. BB, obwinionego z art. 93

ustawy o ustroju adwokatury, w wyniku odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w X z dnia 2.II.1974 r. (KD 5/73),

- 1) zmieniła orzeczenie w części dotyczącej kary i za czyn przypisany obwinionemu wymierzyła karę dyscyplinarną nagany oraz — jako karę dodatkową — karę pieniężną w kwocie 1.500 zł;
- 2) obciążyła obwinionego opłatą zryczałtowaną za obie instancje w kwocie 1.200 zł.

**Uzasadnienie**

Orzeczeniem z dnia 2.II.1974 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w X uznała adwokata BB, członka Zespołu Adwokackiego w L, za winnego naruszenia obowiązków zawodowych przez to, że mimo przyjętego zlecenia od klienta nie wniósł zażalenia od umarzającego postanowienia prokuratury w sprawie śmierci jego syna, wskutek czego dopuścił do uprawomocnienia się tego postanowienia, i za ten czyn ukarany został karą dyscyplinarną upomnienia.

W motywach swego orzeczenia Komisja, opierając się na wyjaśnieniach obwinionego, przyjęła, że po wstępnym skonsultowaniu się z pokrzywdzonym i zbadaniu akt śledztwa podjął on decyzję nieskładania zażalenia z braku po temu podstaw prawnych i że o swojej decyzji zawiadomił pokrzywdzonego już po upływie terminu do złożenia zażalenia. Fakt ten tłumaczy Komisja niewywiązaniem się przez

klienta z obowiązku stawienia się u obwinionego jeszcze przed upływem terminu i zgłoszenia niezbędnych do zażalenia nowych dowodów. Wznowione następnie postępowanie śledcze — w związku z podjętą akcją samego pokrzywdzonego — zostało ponownie umorzono. W tych warunkach należało przyjąć, że decyzja obwinionego w omawianej sprawie była słuszna. Ponieważ jednak z treści zlecenia wpisanego do repertorium porad wynika, że decyzja co do zasadności zażalenia pozostawiona została obwinionemu, przeto winy obwinionego należy dopatrzeć się w tym, że nie naświetlił on wyczerpująco pokrzywdzonemu — w odpowiednim terminie — słuszności tej decyzji, jak tego wymagał rodzaj sprawy. Obwiniony był już uprzednio kilkakrotnie dyscyplinarnie karany, ale mimo to uznano w sprawie niniejszej karę upomnienia za odpowiednią do stopnia zawinienia, gdyż w czynie jego

Komisja nie dopatrzyła się dużego nasilenia złej woli.

W odwołaniu od tego orzeczenia rzecznik dyscyplinarny domaga się zmiany wymierzonej kary na karę nagany albo wymierzenia — obok upomnienia — odpowiedniej kary pieniężnej. Rzecznik podważa stanowisko Komisji co do braku dużego nasilenia złej woli u obwinionego oraz nieuwzględnienia w wymiarze kary dotychczasowej jego karalności. Przytacza w dalszych motywach odwołania wyrażony przez Sąd Najwyższy w omawianej tu sprawie pogląd, że w takich wypadkach obowiązuje adwokata szczególna staranność i sumiennosc oraz że ostateczne umorzenie postępowania śledczego nie ma znaczenia dla obwinionego, skoro w stadium sprawy kontrolowanym przez obwinionego istniały braki wymagające uzupełnienia postępowania.

Na rozprawie przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną rzecznik dyscyplinarny popierał odwołanie w całej ciągłości.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego jest zasadne. Komisja I instancji, chociaż uznała obwinionego za winnego zaniedbania swoich obowiązków zawodowych, to jednak nie dopatrzyła się dużego nasilenia złej woli z jego strony i mimo jego poprzedniej karalności wymierzyła mu najniższą karę dyscyplinarną jako współmierną do zawinienia.

Na tle całokształtu dowodowego sprawy oraz wyrażonego przez Sąd Najwyższy poglądu w omawianej sprawie (w wyniku rewizji nadzwyczajnej Prezydium NRA) przyjęć należy, że w razie niezłożenia przez adwokata w ustawowym terminie środka odwoławczego albo w razie uznania, według jego oceny, że nie ma zasadnych podstaw do złożenia takiego odwołania — niezawiadomienia w porę klienta o powyższym zaniechaniu podjęcia jakich-

kolwiek czynności procesowych jest rażącym zaniedbaniem obowiązków zawodowych adwokata, uzasadniającym zastosowanie surowej kary dyscyplinarnej. Fakt, że podjęte — poza działaniem obwinionego — dalsze czynności procesowe nie zmieniły merytorycznie pierwotnej decyzji organu prokuratorskiego, nie ma istotnego znaczenia dla winy obwinionego (może on mieć wpływ jedynie na wymiar kary). W razie takiego zaniedbania obowiązków zawodowych przez adwokata, jak w sprawie niniejszej, poprzednia jego karalność, nawet za przewinienia innego nieco rodzaju, musi stanowić przesłankę do zaostreżenia kary dyscyplinarnej.

Komisja I instancji zbyt tolerancyjnie oceniła postępowanie obwinionego w niniejszej sprawie. Przyjęła bowiem bezkrytycznie jego wyjaśnienia, że pokrzywdzony miał — jeszcze przed upływem terminu do ewentualnego złożenia zażalenia — przedstawić dodatkowe dowody. Z zeznań natomiast pokrzywdzonego wynika, że odbył on z obwinionym aż trzy rozmowy w zespole adwokackim: pierwszą przy daniu zlecenia, drugą — przed upływem terminu do złożenia zażalenia i wreszcie trzecią — już po tej dacie, przy czym o nowych niezbędnych dowodach ze strony obwinionego nie było w ogóle mowy.

Gdyby przyjęć za odpowiadające prawdzie wyjaśnienia obwinionego, że już następnego dnia po udzielonym mu zleceniu zapoznał się z aktami sprawy i umarżającym postanowieniem prokuratury, to w czasie drugiej wizyty klienta zakomunikowałby mu niewątpliwie swój pogląd o braku podstaw do skutecznego zażalenia albo też żądałby nowych dowodów, a ponieważ pokrzywdzony był bardzo zainteresowany sprawą wzruszenia dotychczasowego postanowienia prokuratury, nie qmieszkałby on na pewno dopełnić wszystkich zgłoszonych żądań

dotyczących dowodów w sprawie. Godny bowiem podkreślenia w danej sprawie jest charakter sprawy i jej wyjątkowe znaczenie dla pokrzywdzonego (śmierć syna wskutek utonięcia w basenie miejskim) oraz fakt, że Prokuratura Wojewódzka — mimo nieuwzględnienia zażalenia wniesionego przez samego pokrzywdzonego — zleciła Prokuratorowi Powiatowemu w L. podjęcie umorzonego dochodzenia i jego uzupełnienie. Poza tym Sąd Najwyższy, orzekający w tej sprawie, wyraził wiążący dla Komisji Dyscyplinarnej pogląd prawny w powyższej kwestii twierdząc, że „nie zmienia przy tym istoty sprawy wynikająca z odwołania obwinionego okoliczność, iż i to wznowienie postępowania karnego zostało przez Prokuraturę ponownie umorzone”. Sąd Najwyższy wyraził następnie ważny pogląd, że „w tego rodzaju sprawach, ze względu na ich wagę, obowiązuje

adwokata szczególna staranność i sumiennność, której jednak obwiniony nie wykazał”.

W wyniku szczegółowej analizy materiału sprawy Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do wniosku, że zachowanie się obwinionego, jego stosunek do sprawy i klienta oraz do podstawowych swoich obowiązków zawodowych było wyraźnie naganne i że niedopełnienie przez obwinionego swych powinności zawodowych naruszających interes obywatela-klienta powinno się spotkać ze stosowną represją dyscyplinarną.

Z tych przeto względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała za nieodpowiednie wymierzenie obwinionemu surowszej kary dyscyplinarnej określonej w sentencji orzeczenia.

Opracował adw. Władysław Sutkowski  
wiceprezes WKD

## **PRASA O ADWOKATURZE**

W tygodniku „Prawo i Życie” (nr 22 z dnia 1 czerwca br.) opublikowano fragmenty uchwały X Plenum Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich z dnia 16 maja 1975 r., zaopatrując je tytułem *Przygotowanie kadr do zawodów prawniczych*. Wspomniane plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZPP było poświęcone omówieniu potrzeby modernizacji studiów prawniczych i sposobów przygotowania do wykonywania przez absolwentów tych studiów zawodu w obranym kierunku.

Adwokatura jest oczywiście żywotnie zainteresowana projektowaną reformą uniwersyteckich studiów prawniczych i formami przygotowania studentów do pracy zawodowej. Zasluguje zatem na uwagę stanowisko, jakie w tej sprawie zajął Zarząd Główny ZPP. Oto niektóre wyjątki z omawianej uchwały:

„Zarząd Główny ZPP wypowiada się za czteroletnim jednolitym programem studiów prawniczych z uwzględnieniem na trzecim i czwartym roku studiów przedmiotów szczegółowych, pozwalających na określoną specjalizację i przygotowanie do pracy w wybranym przez studenta zawodzie. Modernizacja studiów prawniczych powinna zmierzać do:

— położenia akcentu na przedmioty podstawowe (prawa materialnego i procesowego);

— ograniczenia w programach przedmiotów treści historycznych i rozszerzenia zakresu wiedzy o państwie i prawie w świecie współczesnym (prowadzenie studiów prawnoporównawczych);